

Monika Florczak-Wątor¹

Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności

Słowa kluczowe: horyzontalny wymiar praw jednostki, prawo do sądu

Keywords: horizontal dimension of individual rights, right to a fair trial,

Streszczenie

Artykuł analizuje prawo do sądu jako jedno z praw osobistych, które podlega ograniczeniom na warunkach wskazanych w Konstytucji oraz jako gwarancja horyzontalnego działania innych praw i wolności. Omawiane są w tym kontekście cztery elementy składające się na prawo do sądu, a mianowicie prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, prawo do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy oraz prawo do odpowiednio ukształtowanego ustroju organów państwowych wymierzających sprawiedliwość. Prawo do sądu podlega bezpośredniemu stosowaniu, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Może ono przybrać postać stosowania samoistnego Konstytucji, współstosowania Konstytucji i ustawy (lub innego aktu normatywnego) oraz stosowania kolizyjnego. W ramach pozytywnych obowiązków państwa mieści się obowiązek zapewnienia prawa do sądu na wypadek naruszenia praw konstytucyjnych przez inne podmioty, w tym również podmioty prywatne.

¹ Autorka jest doktorem habilitowanym w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. E-mail: m.florczak-wator@uj.edu.pl.

Summary

Right to a fair trial as an individual right and a guarantee of the horizontal application of rights and freedoms

The article discusses a right to a fair trial as a personal right that is a subject to limitations provided by the Constitution and as a guarantee of the horizontal application of rights and freedoms. The author analysis four elements of a right to a fair trial, namely a right of access to a court, a right to due process, a right to the final decision and a right to a proper judicial system. A right to a fair trial is applied directly, unless the Constitution provides otherwise. Its three forms are distinguished, namely autonomous application of the Constitution, co-application of the Constitution and a statute (or another normative act) and control application. Among positive obligations of the State there is the duty to ensure a right to a fair trial in case of the violation of constitutional rights by other subjects, including private subjects.



I.

W Konstytucji RP prawo do sądu zostało wyrażone w dwóch ściśle powiązanych ze sobą przepisach, tj. w art. 45 ust. 1 oraz w art. 77 ust. 2. Pierwszy z tych przepisów adresowany jest przede wszystkim do podmiotów uprawnionych, gwarantując każdemu „prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Drugi przepis adresowany jest w pierwszej kolejności do ustawodawcy, zakazując mu zamykania „drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Ścisły związek między tymi przepisami powoduje jednak, że krąg ich adresatów jest szerszy niż powyżej wskazany. Dla ustawodawcy z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji wynikają konkretne wskazówki i wytyczne co do sposobu regulacji prawa do sądu na szczeblu ustawowym, w tym sposobu kształtowania ustroju sądów czy procedury sądowej. Z kolei dla jednostki z art. 77 ust. 2 Konstytucji wynika gwarancja, że państwo nie będzie jej arbitralnie pozbawiało możliwości sądowego dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Adresatem obu tych

przepisów są ponadto sądy, do czego jeszcze powrócę w moich dalszych rozważaniach.

Rozlokowanie materii prawa do sądu w dwóch przepisach konstytucyjnych² pozwala na sformułowanie wstępnych uwag dotyczących treści tego prawa. Po pierwsze, taki sposób konstytucjonalizacji prawa do sądu wskazuje na zamiar ujęcia go przez ustrojodawcę zarówno w formule pozytywnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji), jak również w formule negatywnej (art. 77 ust. 2 Konstytucji)³. Obie te formuły wzajemnie się nie wykluczają ani nie powielają, lecz są względem siebie komplementarne, obejmując całość uprawnień jednostki i obowiązków państwa składających się na prawo do sądu. Po drugie, taki dualistyczny sposób regulacji prawa do sądu eksponuje jego dwoistą naturę. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji, usytuowany w rozdziale zatytułowanym „Wolności i prawa osobiste”, wskazuje, że prawo do sądu ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych⁴. Z kolei art. 77 ust. 2 Konstytucji, mieszczący się w rozdziale „Środki ochrony wolności i praw”, unaocznia instrumentalny charakter prawa do sądu jako prawa służącego ochronie innych praw i wolności. Rozważając relacje między art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji warto również zwrócić uwagę, że ten ostatni przepis gwarantuje prawo do sądu na wypadek naruszenia praw lub wolności. Ustanawia on zakaz zamykania drogi sądowej „dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Z kolei art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi o prawie do sądu jako prawie osobistym przynależącym człowiekowi zawsze, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji jego prawa i wolności zostały naruszone. Tak rozumiane prawo do sądu stwarza poczucie bezpieczeństwa i ochrony ze strony państwa, „swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy”⁵.

² W orzecznictwie TK podkreśla się, że na kształt prawa do sądu składają się także: art. 173 Konstytucji proklamujący niezależność sądów i trybunałów, art. 177 Konstytucji wprowadzający domniemanie właściwości sądów powszechnych we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów oraz art. 178 Konstytucji, stanowiący o niezawisłości sędziów. Wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3.

³ Wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143.

⁴ A. Wróbel, *Glosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 2000, nr 1, s. 208.

⁵ P. Sarnecki, *Artykuł 45, uwaga nr 3*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2.

II.

Prawo do sądu jako środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności ma szczególne znaczenie w tzw. relacjach horyzontalnych (między podmiotami prywatnymi). W relacjach tych znajduje zastosowanie – wyrażony wprost w art. 31 ust. 2 Konstytucji – obowiązek szanowania wolności i praw innych. Ów obowiązek koresponduje z innym obowiązkiem, ujętym w preambule do Konstytucji, a mianowicie obowiązkiem solidarności z innymi. Samo wyrażenie przez ustrojodawcę woli, czy nawet sformułowanie nakazu, szanowania przez obywateli wolności i praw innych, jak również solidaryzowania się z innymi, nie gwarantuje jednak owym wolnościom i prawom wystarczającej ochrony. Stąd też koniecznym elementem konstytucyjnej regulacji problematyki praw i wolności jednostki jest zagwarantowanie adekwatnych i skutecznych środków ich ochrony. Ochrona praw i wolności w stosunkach horyzontalnych gwarantowana jest właśnie przez prawo do sądu. Inne środki ochrony praw i wolności, przewidziane w Konstytucji, takie jak prawo do odszkodowania za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej (art. 77 ust. 1), prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji (art. 78), prawo do skargi konstytucyjnej (art. 79) czy prawo występowania do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc (art. 80) przysługują w relacjach wertykalnych (między jednostką a państwem).

Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw⁶. Z kolei z art. 2 Konstytucji i wyrażonej w tym przepisie zasady demokratycznego państwa prawnego, której prawo do sądu jest koniecznym elementem, wywodzi się dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Oba te przepisy, tj. art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, kreują domniemanie drogi sądowej, do którego powrócę w moich dalszych rozważaniach. W tym miejscu warto jednak zauważyć, że prawo do sądu wydaje się być prawem szczególnie chronionym w Konstytucji. Po pierwsze, niedopuszczalne jest ograniczenie prawa do sądu w czasie stanu nadzwyczajnego na szczególnych złagodzonych warunkach, gdyż jest ono ujęte w katalogu praw silniej chronionych w okresie stanu wojennego i wyjątkowego (art. 233 ust. 1 Konstytucji), jak również jest pominięte w katalogu praw słabiej chronionych w okresie sta-

⁶ Wyrok TK z 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36.

nu klęski żywiołowej (art. 233 ust. 3 Konstytucji). Po drugie, zmiana sposobu uregulowania w Konstytucji prawa do sądu i to zarówno w zakresie jego formuły pozytywnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji), jak i formuły negatywnej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), może być poddana pod osąd Narodu w drodze referendum konstytucyjnego, o którym mowa w art. 235 ust. 6 Konstytucji. Po trzecie w końcu, w wypadku prawa do sądu, w odróżnieniu od innych praw, wprost sformułowany jest w Konstytucji zakaz jego znoszenia, a konkretnie zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Dopuszczalne jest zatem z mocy art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenie prawa do sądu, lecz niedopuszczalne jest całkowite jego pozbawienie. Drugim prawem, co do którego obowiązuje silnie wyeksponowany zakaz naruszania istoty jest prawo własności, a wspomniany zakaz został powtórzony w treści art. 64 ust. 3 Konstytucji. Mając na uwadze zasadę racjonalnego działania ustrojodawcy należałoby dojść do wniosku, że owo powtórzenie zakazu naruszania istoty prawa nie jest jedynie przeoczeniem, lecz ma na celu podkreślenie w kontekście tego zakazu znaczenia danego prawa.

III.

Prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego, co oznacza, że dopuszczalne są jego ograniczenia na warunkach wskazanych w Konstytucji. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia te mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, a przy tym nie mogą naruszać istoty prawa do sądu. Analiza treści tego przepisu prowadzi do wniosku, że ustrojodawca dopuszcza możliwość zaistnienia kolizji praw i wolności różnych osób, wśród których jednym z kolidujących praw może być prawo do sądu. Konieczność ochrony owych innych praw i wolności może zatem przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia te nie mogą iść tak daleko, aby naruszać istotę tego prawa, w szczególności zaś aby zamykać sądową drogę dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Ewa Łętowska wskazuje na dwie różne sytuacje, gdy ma miejsce naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu⁷. Pierwsza sytuacja to naruszenie prawa do sądu „w tle” naruszenia innego prawa lub wolności, kiedy to prawo do sądu nie pełni albo pełni niedostatecznie skutecznie swą gwarancyjną funkcję wobec tych innych praw lub wolności. Chodzi tu przede wszystkim o przypadek zamknięcia dostępu do sądu oraz przypadek wymagający zapewnienia podwyższonego standardu gwarancji proceduralnych w postępowaniu sądowym właśnie z uwagi na specyfikę chronionego w ten sposób prawa lub wolności. Druga sytuacja to naruszenie prawa do sądu jako samodzielnego przedmiotu ochrony. Chodzi tu zatem o odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, zapewnienie możliwości uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia oraz zagwarantowanie odpowiednio ukształtowanego ustroju sądów. E. Łętowska zauważa, że rozróżnienie tych dwóch sytuacji naruszenia prawa do sądu nie jest powszechne, a nawet wskazuje na „brak świadomości, że konstytucyjne prawo do sądu w toku kontroli konstytucyjności jest czasem oceniane z punktu widzenia udatności ochrony jakiegos szczególnie eksponowanego w Konstytucji RP dobra, prawa czy wolności, a czasem „tylko” z punktu widzenia swojej rzetelności i sprawności bez względu na to, czemu służy”⁸.

Sformułowany w art. 31 ust. 3 Konstytucji zakaz naruszania istoty prawa, który dotyczy również prawa do sądu, rodzi pytanie o jego relację do zakazu zamykania drogi sądowej z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zamknięcie drogi sądowej niewątpliwie stanowi naruszenie istoty prawa do sądu. O ile jednak nie ma wątpliwości, że zamknięcie drogi sądowej pozbawia prawa do sądu, o tyle naruszenie istoty prawa do sądu – w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji i dotychczasowego orzecznictwa TK – traktowane jest raczej jako negatywna przesłanka ograniczenia tego prawa. Moim zdaniem, możliwa jest jednak i taka wykładnia, zgodnie z którą w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji uregulowane są dwie różne instytucje, tj. ograniczenie prawa (zdanie pierwsze) oraz jego pozbawienia (zdanie drugie). Zawarte w zdaniu drugim art. 31 ust. 3 Konstytucji zastrzeżenie,

⁷ E. Łętowska, *Prawo do sądu – różnice perspektywy*, [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. II, Warszawa 2011, s. 2869.

⁸ Ibidem, s. 2871.

że „ograniczenia [...] nie mogą naruszać istoty wolności i praw” oznacza, że owo naruszenie istoty prawa nie jest już jego ograniczeniem, lecz pozbawieniem.

Zakaz zamykania drogi sądowej, podobnie jak zakaz naruszania istoty prawa do sądu jako zakazy, których naruszenie skutkuje odebraniem prawa do sądu, a nie jego ograniczeniem, mają charakter niestopniowalny. O ile zatem ograniczenia prawa do sądu mogą być mniej lub dalej idące, a tym samym mogą być oceniane przez pryzmat zasady proporcjonalności, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, o tyle zamknięcie drogi sądowej, tak jak i naruszenie istoty prawa do sądu mogą być oceniane jedynie co do faktu ich zaistnienia. Stwierdzenie, że w danej sprawie nastąpiło zamknięcie drogi sądowej każdorazowo oznacza naruszenie zakazu z art. 77 ust. 2 Konstytucji i z tego powodu nie jest rozważane pod kątem realizacji warunków z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podobnie ustalenie, że istota prawa do sądu została naruszona oznacza niezgodność regulacji ustawowej z art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji, która również nie może być rozpatrywana pod kątem dochowania warunków wymienionych w art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji. Oczywiście w tym miejscu pojawia się pytanie o to, na czym miałyby więc polegać różnica między zakazami sformułowanymi w art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, skoro w obu wypadkach chodzi dokładnie o to samo, a mianowicie odjęcie prawa do sądu. Otóż wydaje się, że zakres normowania art. 77 ust. 2 Konstytucji jest węższy aniżeli zakres normowania art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji. Zamknięcie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw stanowi naruszenie istoty prawa do sądu, ale tylko w odniesieniu do jednego elementu tego prawa, tj. dostępu do sądu. Naruszenie istoty prawa do sądu, o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji może jednak również polegać na naruszeniu innych elementów tego prawa, tj. odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej i ustroju sądów oraz gwarancji otrzymania ostatecznego orzeczenia. Te ostatnie przypadki pozostają poza zakresem normowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Stwierdzenie, że w danej sprawie droga sądowa dochodzenia naruszonych wolności i praw nie jest zamknięta pozwala na przeniesienie rozważań na grunt art. 45 ust. 1 Konstytucji i wywodzonych z tego przepisu pozostałych elementów prawa do sądu.

IV.

Na prawo do sądu, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK⁹ oraz poglądami doktryny prawa¹⁰, składają się cztery elementy, tj. prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, prawo do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy oraz prawo do odpowiednio ukształtowanego ustroju organów państwowych. Dodatkowym elementem prawa do sądu, który został rozpoznany w orzecznictwie TK, jest prawo do uzyskania skutecznej egzekucji wyroku wydanego przez sąd¹¹.

Pierwszym uprawnieniem składającym się na prawo do sądu jest zatem prawo dostępu do sądu, czyli prawo do uruchomienia procedury sądowej. Pozbawienie jednostki tego uprawnienia było najczęstszą formą naruszenia prawa do sądu stwierdzaną przez TK w pierwszym okresie jego funkcjonowania¹². Brak dostępu do sądu był przede wszystkim konsekwencją wadliwego ustawodawstwa pochodzącego z okresu poprzedzającego transformację ustrojową, które dopiero dostosowywano do wymogów demokratycznego państwa prawnego. Obecnie sytuacje, w których przepis ustawowy wprost zamyka drogę sądową dochodzenia naruszonych praw i wolności należą do rzadkości. Częściej problem dostępu do sądu pojawia się wówczas, gdy droga sądowa w danej sprawie nie jest przewidziana.

Wspomniałam już wcześniej, że z treści art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji wywodzone jest domniemanie drogi sądowej, które pozwala na stwierdzenie, że dostęp do sądu istnieje zawsze, chyba że ustawodawca go wyłączył. Na rzecz istnienia tego domniemania przemawia również treść art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skoro zakazane jest zamykanie przez ustawę drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, to należy przyjąć, że droga sądowa istnieje niezależnie od tego czy w danej sprawie ustawodaw-

⁹ Wyroki TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; z 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14 oraz z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12.

¹⁰ M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998, s. 82.

¹¹ Wyrok TK z 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 13.

¹² A. Zieliński, *Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 484.

ca jej istnienie potwierdził. Tego rodzaju podejście zakładające istnienie domniemania prawa do sądu w razie braku regulacji ustawowej wyrażnie prawo to przyznającej w danej sprawie można odnaleźć w orzecznictwie SN. W uchwale z 18 stycznia 2001 r., sygn. III ZP 28/00, SN przyjął, że orzeczenie odwoławczej komisji dyscyplinarnej dla studentów może być zaskarżone przez ukaranego studenta do sądu powszechnego na podstawie art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji, choć przepisy ustawowe wprost takiego prawa studentowi ukaranemu dyscyplinarnie nie przyznawały. W uzasadnieniu tej uchwały SN stwierdził: „Sformułowane w art. 45 ust. 1 oraz w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP prawo do sądu ma charakter reguły prawnej (w odróżnieniu od zasady prawnej) i zostało wyrażone w sposób kategoryczny, a nie projektujący. W konsekwencji, realizacja prawa do sądu jest niestopniowalna, co oznacza, że musi mieć ona w każdym wypadku charakter zupełny i albo prawo to zostanie spełnione, albo niespełnione [...]. W aktualnym stanie prawnym, jeżeli na gruncie polskiego porządku brak jest wyraźnego przepisu ustawy zwykłej, który przewidywałby dopuszczalność drogi sądowej w sprawach dotyczących ochrony podstawowych wolności lub praw gwarantowanych Konstytucją RP, w sprawach tych gwarancja prawa do sądu przysługuje każdemu bezpośrednio na podstawie art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 175 i art. 177 Konstytucji RP [...]. Skoro w aktualnym stanie prawnym brak jest przepisu ustawy, który wyrażnie i co do zasady przewidywałby dopuszczalność wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego na orzeczenie komisji dyscyplinarnej w sprawach studenckich [...], pomimo że w danym wypadku chodzi o rozstrzygnięcie dotyczące sytuacji prawnej osoby korzystającej z gwarantowanego konstytucyjnie prawa do nauki (art. 70 ust. 1–4 Konstytucji RP), które podejmowane jest przez właściwe organy – komisje dyscyplinarne dla studentów w ramach tzw. władztwa zakładowego szkoły wyższej, korzystającej na zasadach określonych w ustawie z konstytucyjnie gwarantowanej autonomii (art. 70 ust. 5 Konstytucji RP), należało stanąć na stanowisku, że w danym wypadku istnieją uzasadnione podstawy dla bezpośredniego zastosowania przepisów konstytucyjnych dotyczących gwarancji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, z których wynika prawo studenta do zaskarżenia orzeczenia komisji dyscyplinarnej dla studentów do sądu)”.

V.

Kolejnym elementem prawa do sądu jest prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, które ma stanowić gwarancję uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a tym samym zapewnić ochronę praw dochodzonych przed sądem. Cechy owej pożądanej procedury sądowej wprost wskazane są w art. 45 Konstytucji. Z przepisu tego wynika przede wszystkim, że każdy ma prawo do rozpatrzenia sprawy, przy czym pod pojęciem sprawy rozumie się w orzecznictwie TK wszelkie sytuacje, w których „pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku, z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej”¹³. W wyroku z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, TK podkreślił, że tak rozumiane pojęcie sprawy użyte w art. 45 ust. 1 Konstytucji należy odnieść „przede wszystkim do sporów prawnych między osobami fizycznymi i prawnymi. Prawo do sądu nie obejmuje sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego. Dotyczy to w szczególności sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m. in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych”. Zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych, a także rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych. Prawo do sądu przysługuje przy tym niezależnie od tego, czy strony sporu są powiązane stosunkiem materialnoprawnym, czy też – wbrew twierdzeniom jednej z nich – żaden tego rodzaju stosunek ich nie łączy¹⁴.

„Sprawa”, rozumiana tak jak powyżej zostało to przedstawione, wymaga – zgodnie z brzmieniem art. 45 ust. 1 Konstytucji – „rozpatrzenia”, co oznacza nie tylko rozstrzygnięcie sporu, w jakim jednostka pozostaje z inną jednost-

¹³ Wyroki TK z 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52.

¹⁴ H. Mądrzak: *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.

ką lub państwem, ale również ustalenie statusu prawnego jednostki, choćby nie była to okoliczność sporna, tak jak to może mieć miejsce np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, które zmierza do potwierdzenia posiadania statusu spadkobiercy. Rozpatrzenie sprawy może polegać zarówno na wymierzeniu sprawiedliwości przez sąd, jak i na sądowej kontroli aktów organów władzy publicznej godzących w konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności¹⁵.

Prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej obejmuje również określony sposób działania sądu w trakcie rozpatrywania sprawy. Otóż – jak stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji – każdy ma prawo do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”. Wymóg sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy koresponduje z podstawową funkcją sądów, powyżej już wspomnianą, a mianowicie wymierzaniem sprawiedliwości. Sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy należy rozumieć jako jej rozpatrzenie rzetelne i uczciwe, z uwzględnieniem wszelkich wymogów procedury sądowej. Z kolei wymóg jawności procedowania nie ma bezwzględniego charakteru, jak stanowi art. 45 ust. 2 Konstytucji wyłączenie jawności rozprawy, które nie obejmuje jednak ogłoszenia wyroku, może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. I w końcu ostatni element składający się w rozważanym zakresie na prawo do sądu to prawo do rozpoznania własnej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Jest to adresowany do sądu nakaz przeciwdziałania przewlekaniu postępowania, który obecnie opatrzony jest instrumentem dyscyplinującym w postaci skargi na przewlekłość postępowania¹⁶.

Trzecim elementem prawa do sądu jest prawo do uzyskania orzeczenia, czyli ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, w którym co najmniej jed-

¹⁵ Rozróżnienia między tymi dwoma sposobami realizacji prawa do sądu TK dokonał m. in. w wyroku z 1 grudnia 2008 r., P 54/07, uznając, że referendarz sądowy może odmówić zwolnienia od kosztów sądowych, bo czynność ta nie stanowi wymierzania sprawiedliwości, a tym samym nie jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądów. Niemniej jednak art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga ustanowienia mechanizmu kontroli sądowej względem decyzji organu (w tym wypadku: referendarza), który nie jest sądem.

¹⁶ Ustawa z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.).

ną ze stron jest podmiot prywatny. Uprawnienie to wynika po pierwsze z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdzie mowa o rozpatrzeniu sprawy, a nie jedynie o jej rozpatrywaniu. Przepis ten wskazuje zatem na efekt finalny realizacji prawa do sądu, jakim ma być rozstrzygnięcie. Po drugie, wprost prawo do wyroku gwarantowane jest przez art. 45 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym: „Wyrok ogłaszany jest publicznie”. W doktrynie wskazuje się, że „Z postulatu jawności postępowania i publicznego ogłaszania wyroków wynika, że konstytucja gwarantuje prawo do wyroku z uzasadnieniem”¹⁷.

Czwartym elementem prawa do sądu jest prawo do odpowiednio ukształtowanego ustroju organowych państwowych. W treści art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo to sygnalizowane jest przez wymóg rozpoznania sprawy przez „właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Pojawia się oczywiście pytanie, jak należałoby rozumieć te określenia charakteryzujące sąd. Z jednej strony można powiedzieć, że niezależność, bezstronność i niezawisłość to elementy definiujące pojęcie sądu. Innymi słowy, sądem jest organ niezależny, bezstronny i niezawisły, natomiast organ, który przymiotów tych nie ma nie jest sądem. Przy takim rozumieniu pojęcia sądu można byłoby dojść do wniosku, że wyliczenie jego cech definiujących w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zbędne, skoro zawierają się one w pojęciu sądu. Z drugiej strony można byłoby uznać, że niezależność, bezstronność i niezawisłość to kryteria oceny organu wymierzającego sprawiedliwość, który przez ustawodawcę został nazwany sądem. Takie założenie prowadziłoby do wniosku, że sprawiedliwości nie może wymierzać każdy organ nazwany sądem, lecz tylko ten, który posiada cechy wymienione w tym przepisie. Artykuł 175 ust. 1 Konstytucji przyjął jednak inną optykę tego problemu, stwierdzając, że wymiar sprawiedliwości sprawować mogą sądy w przepisie tym wymienione, tj. SN, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Dodatkowo ustrojodawca wskazał, że wszystkie te sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji), zaś wszyscy sędziowie tych sądów w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji stwierdzenie, że każdy

¹⁷ S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, „Annales UMCS” 2000, vol. XLVII, s. 230.

ma prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd niezależny, bezstronny i niezawisły należy zatem odczytywać jako gwarancję dla obywateli, że prawo do sądu w ten właśnie sposób będzie realizowane. Jeśli chodzi o występujące w tym przepisie pojęcie sądu właściwego, to należy zauważyć, że w sytuacjach wątpliwych zastosowanie powinno znaleźć domniemanie wynikające z art. 177 Konstytucji, zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów¹⁸.

W wyroku z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, TK stwierdził, że ustrój i właściwość sądów muszą być kształtowane z uwzględnieniem prawa do sądu. Podkreślił, że „Istotne ograniczenia dla ustawodawcy określającego ustrój sądów wynikają z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sformułowane w tym przepisie prawo do sądu jest podstawową wartością, którą ustawodawca ma obowiązek chronić i realizować, regulując ustrój sądów. Wymóg ustawowej regulacji ustroju sądów ma charakter gwarancyjny względem prawa do sądu. Ustawodawca musi zatem tak ukształtować ustrój sądów, by zapewnić każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Jednocześnie w dalszej części uzasadnienia wyroku TK stwierdził, że „Z punktu widzenia prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, istotne jest wskazanie w ustawie właściwości poszczególnych rodzajów i kategorii sądów, tak by obywatel miał pewność, jakiego rodzaju i kategorii sąd będzie rozpatrywał jego sprawę. Nie jest konieczne, by to ustawodawca przesądził, która konkretnie jednostka organizacyjna sądownictwa (określona jej siedzibą i okręgiem właściwości) będzie rozpatrywać konkretną sprawę, o ile ustawodawca zagwarantuje, że każdy sąd w obrębie danej kategorii będzie realizował prawo do sądu w sposób opisany w art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. sprawiedliwie, jawnie, bez nieuzasadnionej zwłoki, niezależnie, bezstronnie i niezawisłe. Z tego powodu TK uznał, że określanie siedzib poszczególnych sądów należących do kategorii sądów powszechnych lub wojskowych oraz obszaru ich właściwości nie jest sprawą zastrzeżoną do wyłącznej regulacji ustawowej, o ile ustawodawca zapewni, że każdy z istniejących sądów po-

¹⁸ Tak przyjął SN w uchwale z 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04, OSNC nr 11/2005, poz. 188.

wszechnych lub wojskowych będzie realizował prawo do sądu w opisany wyżej sposób”.

VI.

Przepisy statuujące prawo do sądu – zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji – stosuje się bezpośrednio. Obowiązek bezpośredniego ich stosowania adresowany jest nie tylko do ustawodawcy, ale i sądów. W sytuacji ustawowego zamknięcia drogi sądowej lub jej ukształtowania z naruszeniem gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji sąd nie może zatem ograniczyć się do realizacji postanowień ustawy. Jak słusznie zauważyła E. Łętowska, ustawowo wprowadzona niedostępność drogi sądowej „nie tylko nie zamyka kwestii konstytucyjnej, ale przeciwnie – właśnie ją otwiera, i to także dla sądu powszechnego, bo zobowiązuje go do tego art. 8 Konstytucji”¹⁹.

Dla ustalenia co dla sądów oznacza bezpośrednie stosowanie Konstytucji w kontekście jej art. 45 ust. 1 kluczowe znaczenie wydaje się mieć ustalenie zakresu działania wspomnianego już wcześniej domniemania drogi sądowej. W szczególności pojawia się pytanie, czy można przyjąć domniemanie drogi sądowej na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji w sytuacji, gdy przepis ustawowy wprost tę drogę zamyka lub drogi sądowej nie przewiduje. W pierwszym przypadku, tj. w razie ustawowego zamknięcia drogi sądowej mamy niewątpliwie do czynienia z naruszeniem art. 77 ust. 2 Konstytucji, ale jednocześnie ową niekonstytucyjną regulacją ustawową sądy są związane z mocy art. 178 ust. 1 Konstytucji tak długo, jak długo jest ona częścią obowiązującego prawa. Dopiero derogująca ten przepis reakcja ustawodawcy lub TK aktualizuje obowiązek rozważenia przez sąd możliwości samostanowienia art. 45 ust. 1 Konstytucji. W drugim wypadku brak wypowiedzi ustawodawcy w kwestii drogi do sądu, tj. brak przepisu otwierającego w danej sprawie drogę do sądu, ale jednocześnie brak przepisu drogi tę zamykającego, może być interpretowany na dwa różne sposoby. Można przyjąć, że brak otwarcia drogi sądowej jest świadomą decyzją ustawodawcy o zamknięciu tej drogi w danej sprawie i wówczas tak rozumianą decyzją ustawodawcy sądy byłyby związane. To oznaczałoby, że prawo do sądu

¹⁹ E. Łętowska, *op.cit.*, s. 2867.

w danej sprawie nie przysługuje, bo nie zostało przez ustawodawcę przyznane. Takie dorozumiane zamknięcie drogi sądowej przez brak stosownej wypowiedzi ustawodawcy rodziłoby więcej problemów aniżeli wyraźne stwierdzenie ustawodawcy, że droga sądowa w danej sprawie nie przysługuje. W tym ostatnim wypadku uchylenie przepisu skutkowałoby otwarciem drogi sądowej, w tym pierwszym wypadku możliwość orzekania przez TK zależna byłaby od stwierdzenia, czy mamy do czynienia z zaniechaniem czy pominięciem prawodawczym. Druga możliwa interpretacja domniemania drogi sądowej to taka, że brak otwarcia drogi sądowej nie jest równoznaczny z jej zamknięciem, lecz oznacza brak przesądzenia tej kwestii w ustawie. Przy pierwszej interpretacji sądy byłyby związane ustawą z mocy art. 178 ust. 1 Konstytucji, co oznaczałoby, że warunkiem otwarcia drogi sądowej musiałaby być stosowna reakcja ustawodawcy, który wprowadziłby w danej sprawie dostęp do sądu bądź z własnej inicjatywy bądź w następstwie wykonania orzeczenia TK stwierdzającego naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji. Przy drugiej interpretacji brak wypowiedzi ustawodawcy w przedmiocie dostępu do sądu uprawniałby sąd do rozważenia możliwości samoistnego zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Samoistne zastosowanie art. 45 ust. 1 Konstytucji wymagałoby z kolei ustalenia, że przepis ten jest na tyle precyzyjny, iż nadaje się do zastosowania w konkretnej sprawie. Taką próbę zweryfikowania możliwości samoistnego zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji do sprawy, w której droga sądowa nie została przez ustawodawcę przewidziana podjął SN w uchwale z 6 stycznia 2005 r., sygn. III CZP 75/04. Konieczność sięgnięcia do tego przepisu wynikała z braku w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach²⁰ przepisu przyznającego członkom stowarzyszenia możliwość wystąpienia do sądu z pozwem o uchylenie uchwał zarządu stowarzyszenia o skreśleniu ich z listy członków stowarzyszenia lub o stwierdzenie nieważności tych uchwał. Tego rodzaju roszczenie przyznane jest np. członkom spółdzielni przez art. 42 § 4 ustawy – Prawo spółdzielcze²¹, zgodnie z tym przepisem każdy członek spółdzielni wykluczony lub wykreślony może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały w sprawie jego wykluczenia lub wykreślenia. Takiej właśnie regula-

²⁰ Ustawa z 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 2015, poz. 1393).

²¹ Ustawa z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. 2013, poz. 1443, ze zm.).

cji pozytywnie przesądzającej tę kwestię brakuje w ustawie – Prawo o stowarzyszenia. Stąd też do czasu podjęcia przez SN uchwały z 6 stycznia 2005 r., sygn. III CZP 75/04, w orzecnictwie sądowym dominował pogląd, zgodnie z którym droga sądowa dla dochodzenia przez osobę skreśloną z listy członków stowarzyszenia przywrócenia jej tego członkostwa lub uprawnień ściśle i wyłącznie z tym członkostwem związanych jest niedopuszczalna. Pogląd ten oparty był na przekonaniu, że wzajemne stosunki między tymi podmiotami należą do sfery społeczno-organizacyjnej, a nie sfery cywilnoprawnej²². Początkowo jako przyczynę wyłączenia drogi sądowej w sprawie o członkostwo wskazywano również samorządność stowarzyszeń²³, jednak później przeważał pogląd, że z istoty samorządu wynika uprawnienie członków do decydowania o sprawach samej organizacji, co przesądza o cywilnoprawnym charakterze stowarzyszenia, dlatego ograniczenie drogi sądowej wymagałoby szczególnego unormowania²⁴. Równocześnie jednak w orzecnictwie poprzedzającym uchwalenie obecnie obowiązującej ustawy Prawo o stowarzyszeniach zdarzały się rozstrzygnięcia prezentujące inne stanowisko. W wyroku z 21 grudnia 1970 r., sygn. I CR 517/70²⁵, SN uznał dopuszczalność ochrony praw członka w zakresie świadczeń ze względu na zasady współżycia społecznego, choć w sprawie zakończonej wyrokiem z 29 czerwca 1973 r., sygn. I CR 301/73²⁶, odstąpiono od tego poglądu i wyłączono drogę sądową dla ochrony prawa do ogrodu działkowego, a w wyroku z 25 kwietnia 1989 r., sygn. I CR 143/89²⁷, uznano, że przynależność powodów do zrzeszenia nie może być wprost chroniona na drodze sądowej. Należy pamiętać jednak o tym, że wszystkie te rozstrzygnięcia zostały wydane w okresie poprzedzającym wejście w życie obecnie obowiązującej Konstytucji i jej art. 45 ust. 1. Rozważania dotyczące dopuszczalności drogi sądowej nie nawiązywały zatem do tezy o domniemaniu drogi sądowej, wobec braku konstytucjonalizacji prawa do sądu w okresie PRL rozwiązania proble-

²² Wyrok SN z 21 lutego 1969 r., I CR 405/68, OSPiKA 1969, nr 7, poz. 169; postanowienie SN z 29 grudnia 1972 r., I CZ 149/72.

²³ Postanowienie SN z 28 maja 1975 r., I CZ 76/75.

²⁴ Postanowienie SN z 7 lipca 1976 r., I CZ 39/76, OSNCP 1977, nr 9, poz. 164.

²⁵ OSPiKA 1972, nr 1, poz. 4.

²⁶ OSPiKA 1974, nr 10, poz. 200.

²⁷ OSP 1990, nr 9, poz. 330.

mu nie upatrywano w istnieniu tego rodzaju domniemania, lecz ewentualnie na drodze ochrony dóbr osobistych, naruszonych wraz z członkostwem, a zatem na szczeblu ustawowym.

We wspomnianej uchwale z 6 stycznia 2005 r., sygn. III CZP 75/04, SN stwierdził, że „prawo do sądu jest podmiotowym prawem, dającym podstawę roszczenia jednostki, a ze względu na art. 8 ust. 2 Konstytucji może być samodzielną podstawą prawną odpowiedniego roszczenia. Przysługując „każdemu”, niezależnie od istnienia i treści stosunku materialnoprawnego, sprawia, że jednostka może zobowiązać właściwe organy państwowe (sądy) do podjęcia przewidzianych w ustawie działań, potrzebnych do wydania orzeczenia w sprawie, która nie została mocą ustawy wyłączona z drogi sądowej”. W tej sprawie SN uznał, że „stosunek członkostwa oparty jest na dobrowolności, powstaje przez złożenie oświadczeń woli podmiotów wolnych oraz równych i trwa dzięki wypełnianiu przez obie strony swych zobowiązań. Wykazuje zatem dostateczne cechy pozwalające uznać, że jest stosunkiem z zakresu prawa cywilnego w rozumieniu art. 1 k.p.c.” Opierając się na treści art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji SN wskazał również sąd właściwy do rozpoznania tej sprawy stwierdzając, że „sprawy z powództwa o ochronę członkostwa w stowarzyszeniu nie są rozpoznawane według przepisów kodeksu postępowania karnego albo kodeksu postępowania administracyjnego, zgodnie z domniemaniem wyprowadzanym z art. 177 Konstytucji powinny być rozpoznawane przez sąd powszechny”.

VII.

Z orzecznictwa TK wynika jednak, że domniemanie drogi sądowej nie przesądza jej dostępności wówczas, gdy w ustawie nie jest przewidziana. Wprost przeciwnie – brak otwarcia drogi sądowej przesądza o niezgodności zaskarżonej regulacji ustawowej z art. 77 ust. 2 Konstytucji, a zatem *de facto* oznacza jej zamknięcie. Jako przykład skomplikowania materii w tym zakresie można podać wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, w którym stwierdzono, że art. 101 § 1 k.p.w.²⁸ w zakresie, w jakim pozbawia pokrzywdzo-

²⁸ Ustawa z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 106, poz. 1148 ze zm.; dalej: k.p.w.).

nego prawa do udziału w postępowaniu w przedmiocie uchylenia mandatu karnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wspomniany art. 101 § 1 k.p.w. wprost pokrzywdzonego dostępu do sądu nie pozbawiał, a raczej dostępu takiego nie przewidywał. W brzmieniu wówczas kontrolowanym przepis ten stanowił, że uchylenie prawomocnego mandatu karnego może nastąpić na wniosek ukaranego złożony w zawitym terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się mandatu lub z urzędu. Skarżący, którzy zainicjowali postępowanie w tej sprawie podnieśli, że ustawodawca, konstruując postępowanie mandatowe, uregulował w nim jedynie prawa i obowiązki ukaranego i karzącego. Podnosili, że im jako pokrzywdzonym w ramach tego postępowania nie przysługują żadne środki prawne, w związku z tym nie są oni zawiadamiani przez sąd o terminie posiedzenia w przedmiocie uchylenia mandatu, jak również nie przysługują im także jakiejkolwiek środki odwoławcze, w tym zażalenie na postanowienie. Choć sprawa dotyczyła postępowania o wykroczenie, a zatem należała do spraw rozstrzyganych w relacjach wertykalnych, to u jej podstaw leżała konflikt między podmiotami prywatnymi. Skarżący zostali poszkodowani wskutek kolizji drogowej spowodowanej przez sprawczynię, która następnie w ich obecności przyjęła mandat karny. Skarżąca wystąpiła jednak do sądu o uchylenie tego mandatu i właśnie w ramach tego postępowania udział pokrzywdzonych nie został przewidziany. TK we wspomnianym wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03 uznał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga zapewnienia pokrzywdzonym możliwości udziału w postępowaniu o uchylenie mandatu karnego i stąd stwierdził, że art. 101 § 2 k.p.w. w zakresie, w jakim pozbawia pokrzywdzonego prawa do udziału w postępowaniu w przedmiocie uchylenia mandatu narusza prawo do sądu wyrażone w art. 45 Konstytucji. Jednocześnie w tej sprawie TK odroczył do 1 stycznia 2005 r. utratę mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu stwierdzając, że owo odroczenie „nie stoi na przeszkodzie realizacji praw skarżących określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji, w sprawie będącej podstawą niniejszego postępowania”. Co więcej, w końcowej części uzasadnienia TK orzekł, że „do momentu zmiany przepisu w drodze interwencji ustawodawczej sądy prowadzące postępowania w sprawie o uchylenie mandatu powinny – zgodnie z ogólną zasadą wykładni i stosowania prawa w sposób zapewniający urzeczywistnienie gwarancji konstytucyjnych – zapewnić w ramach tego postępowania udział pokrzywdzo-

nemu, możliwość wypowiedzenia się i przedstawienia stanowiska w kwestii stanowiącej podstawę uchylenia mandatu”. Art. 101 § 2 k.p.w. został zmieniony w kierunku wynikającym z orzeczenia dopiero z 3 sierpnia 2004 r.²⁹ i dopiero od tego dnia został na szczeblu ustawowym zapewniony udział pokrzywdzonego w postępowaniu o uchylenie mandatu karnego. Tymczasem TK wskazał, że już po wyroku TK a przed jego wykonaniem przez ustawodawcę możliwe jest otwarcie pokrzywdzonemu prawa dostępu do sądu w tej sprawie. Stwierdził, że „[p]rzyjęte w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie TK wyraźnie wskazuje na to, że pominięcie udziału pokrzywdzonego w postępowaniu o uchylenie mandatu musi być uznane za naruszenie jego konstytucyjnie gwarantowanych praw [...]. Stwierdzenie to odnosi się wprost do rozważanej sytuacji, kiedy wprowadzić zapewnienie udziału w postępowaniu nie jest obligatoryjne, ale może być jednak skutecznie zapewnione na gruncie istniejących środków procesowych. W poszukiwaniu najwłaściwszej drogi wykładni art. 101 § 2 k.p.w. odpowiadającej wskazanym wyżej kryteriom należy także dostrzegać istotny przejaw urzeczywistnienia zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji)”.

W tym ostatnim stwierdzeniu przejawia się nowy wymiar prawa do sądu jako gwarancji horyzontalnego działania praw konstytucyjnych. Sąd jest organem zobowiązanym do współstosowania w ramach postępowania sądowego przepisów konstytucji i ustawy poprzez zapewnienie w tym postępowaniu realizacji praw konstytucyjnych obu stron tego postępowania. Owo zapewnienie realizacji praw konstytucyjnych może nastąpić przez wypełnienie treścią tych praw – ustawowych klauzul generalnych i zwrotów nie-dookreślonych, ale również poprzez zastosowanie istniejących rozwiązań ustawowych w tych sprawach, w których brakuje rozwiązań potrzebnych z konstytucyjnego punktu widzenia. W sprawie o sygn. SK 38/03 chodziło o wykorzystanie istniejących środków procesowych celem zapewnienia pokrzywdzonym udziału w postępowaniu o uchylenie mandatu karnego.

Prawo do sądu jest gwarancją horyzontalnego działania praw konstytucyjnym w jeszcze jednym wymiarze wymagającym podkreślenia, a mianowicie w wymiarze ochronnym. W ramach pozytywnych obowiązków

²⁹ Art. 1 ustawy z 6 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 132, poz. 1103).

państwa mieści się obowiązek zapewnienia prawa do sądu na wypadek naruszenia praw konstytucyjnych przez inne podmioty, w tym również podmioty prywatne³⁰. Co więcej na ustawodawcy spoczywa nie tylko obowiązek niezamykania dostępu do sądu (art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz obowiązek zapewnienia dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ale również obowiązek odpowiedniego ukształtowania ustroju sądów i procedury sądowej oraz obowiązek zagwarantowania możliwości uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia. Swoboda ustawodawcy w tym obszarze jest ograniczona przez normy, zasady i wartości konstytucyjne, zaś ograniczeniami tymi – z uwagi na regulowaną materię – ustawodawca jest w szczególnie silny sposób związany.

Literatura

- Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12.
- Florczak-Wątor M., *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014.
- Łętowska E., *Prawo do sądu – różnice perspektywy*, [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. II, Warszawa 2011.
- Mądrzak H., *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.
- Pilipiec S., Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu, „Annales UMCS” 2000, vol. XLVII.
- Sarnecki P., *Artykuł 45*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003.
- Wróbel A., *Glosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 2000, nr 1.
- Wyrzykowski M., *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998.
- Zieliński A., *Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006.

³⁰ M. Florczak-Wątor, *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014, s. 126 i n.